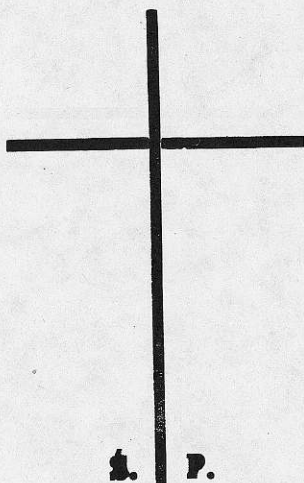




Prof. Ludwik Maÿre

EMERYTOWANY PROFESOR AKADEMII EKONOMICZNEJ I AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ W KRAKOWIE, B. PRZEWODNICZĄCY KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA NAUKOWEJ ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA, B. OFICER WOJSKA POLSKIEGO I ARMII KRAJOWEJ, B. WIEZIEN OŚWIECIMIĄ, ODZNACZONY KRZYŻEM WALECZNYCH, ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI Z MIECZAMI, KRZYŻEM KAWALERSKIM ORDERU ODRODZENIA POLSKI, ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI oraz ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZA ZASŁUGI DLA MIASTA KRAKOWA I ZIEMI KRAKOWSKIEJ.

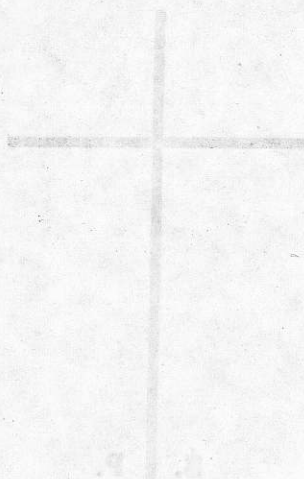
NIEODŻAŁOWANEJ PAMIĘCI MAŻ, OJCIEC I DZIADEK, SZLACHETNY CZŁOWIEK,

opatrzoney św. Sakramentami, zasnął w Panu w dniu 10 listopada 1977 roku, przeżywszy lat 78.

Odprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego z kaplicy na cmentarzu Rakowickim nastąpi w dniu 15 listopada br. o godzinie 15.00.

MSZA ŚW. ŻAŁOBNA zostanie odprawiona w Kolegiacie świętej Anny w tym samym dniu o godzinie 18.30. Pogrzebi w najgłębszym smutku:

ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUKI I RODZINA.



Prof. Ludwik Małysz

W tym roku, 1927, w dniu 15 października, w Warszawie, w domu rodzinnym, zmarł po długiej chorobie, w wieku lat 72, mój ojciec, prof. Ludwik Małysz, który przez całe życie poświęcił się nauce i pracy naukowej. Był on człowiekiem wyjątkowo uczciwym, sumiennym i pracowitym. Jego życie było przykładem dla nas, jego dzieci, i dla wszystkich, którzy go znali. Jego naukowe osiągnięcia są niezaprzeczalne i przetrwają na zawsze. Jego spuściznę chcemy zachować i przekazać dalej, aby jego praca nie została zapomniana.

W imieniu rodziny: Józef Małysz, syn

W Warszawie, dnia 15 października 1927 r.

W tym miejscu chcemy wyrazić nasze głębokie żal i smutek z powodu śmierci naszego ojca. Jego śmierć jest dla nas wielką stratą. Jego naukowe i moralne wartości są dla nas wielką inspiracją i motywacją do dalszej pracy.

W tym miejscu chcemy również wyrazić nasze wdzięczności wszystkim, którzy w czasie choroby i śmierci naszego ojca okazali mu swoją pomoc i wsparcie. Wasze dobre słowa i czyny były dla niego wielką pociechą i siłą.

W tym miejscu chcemy również wyrazić nasze wdzięczności wszystkim, którzy w czasie choroby i śmierci naszego ojca okazali mu swoją pomoc i wsparcie. Wasze dobre słowa i czyny były dla niego wielką pociechą i siłą.